

LESZEK ĆWIKŁA

DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA
PRAWOSŁAWNYCH BRACTW CERKIEWNYCH
W RZECZYPOSPOLITEJ W XVI-XVII WIEKU

Prawosławne bractwa cerkiewne to organizacje o charakterze religijnym, których członkami są ludzie świeccy. W dziejach Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej odegrały one szczególnie istotną rolę w drugiej połowie XVI i w XVII w. Najważniejszą, a zarazem zakrojoną na najszerszą skalę formą działalności bractw była wówczas edukacja. Wynikało to w zasadzie z celów, w jakich organizacje brackie powoływano do życia. Celami tymi były przede wszystkim reforma znajdującego się w głębokim upadku Kościoła prawosławnego oraz obrona własnego wyznania i narodowości przed ekspansją kultury polskiej. Realizacja zaś tych celów mogła nastąpić jedynie w przypadku podniesienia poziomu umysłowego narodu ruskiego, którego poziom wiedzy religijnej w drugiej połowie XVI w. przedstawiał się bardzo źle, skoro wielu mieszkańców ziem ruskich prawie nie miało pojęcia o podstawowych zasadach wiary chrześcijańskiej¹.

W znacznej mierze było to spowodowane tym, iż przed powstaniem szkolnictwa utrzymywanego z funduszy bractw cerkiewnych oświata w Kościele prawosławnym była rozwinięta bardzo słabo. Koncentrowała się ona wokół cerkwi i monasterów, gdzie uczono co najwyżej czytania ksiąg liturgicznych, języka cerkiewno-słowiańskiego i śpiewu cerkiewnego. Przy tym posługiwano się wyłącznie metodą pamięciową i stosowano surowe kary cielesne. Liczbę

Dr LESZEK ĆWIKŁA – adiunkt Katedry Historii Państwa i Prawa na Sekcji Ogólnych Nauk o Prawie na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ E. L i k o w s k i, *Rzut oka na wewnętrzny stan cerkwi ruskiej przed unią brzeską*, Poznań 1894, s. 16-21; M. K o j a ł o w i c z, *Istorija wozsojedinienija zapadno-russkich uniatow starych wriemien*, S. Pietierburg 1873, s. 260-261.

uczniów ograniczał aktualne zapotrzebowanie parafii na służbę cerkiewną. Nauczycielami byli proboszczowie parafii lub zakonnicy, których poziom wykształcenia również był na ogół niski². Dlatego też Jerzy Rohatyniec w *Przestrodze* na początku XVII w. pisał: „To bardzo wiele zaszkodziło państwu ruskiemu, że nie mogli szkół i nauk pospolitych rozszerzać i onych nie fundowali. Od czasu, gdy się ochrzczili, budowali Rusini tylko cerkwie, a nie uczyli się”³.

Impulsem do zakładania szkół przez bractwa była sytuacja, jaka wytworzyła się w związku z rozwojem reformacji. Protestanci bowiem kładli nacisk na rozwój szkolnictwa i stopniowo zaczęli tworzyć całą sieć swych szkół. Ich gimnazja osiągnęły wysoki poziom i ściągały uczniów nie tylko z Rzeczypospolitej, ale i z okolicznych krajów⁴. Na wschodnich terenach do najbardziej znanych należały: kalwińska szkoła w Paniowcach na Podolu, utrzymywana przez Potockich, oraz w Słucku, utrzymywana przez Radziwiłłów, a także szkoły ariańskie – w Czerniachowie koło Żytomierza, w Kisielinie, Hoszczy i Lachowcach na Wołyniu⁵.

Wówczas również katolicy zwrócili baczniejszą uwagę na kształcenie młodzieży. Między innymi z tych powodów sprowadzono do Polski w 1564 r. zakon jezuitów, który zajmował się przede wszystkim właśnie edukacją. W 1590 r. jezuita posiadali już 11 kolegiów, rozrzuconych po całym kraju⁶. W XVII w. udało się im nawet na krótko dotrzeć aż na Zadnieprze (do Perejasławia, Nowogródka w ziemi siewierskiej)⁷. Dzięki humanistycznym programom nauczania, stosunkowo nowoczesnym podręcznikom oraz dobrym nauczycielom kolegia jezuickie stały się wkrótce bardzo atrakcyjne dla młodzieży katolickiej, protestanckiej, a nawet prawosławnej. Szlachta ruska bowiem, nie mając innej możliwości, zaczęła posyłać swych synów w celu kształcenia do tychże kolegiów. Czytamy o tym m.in. w testamencie Wasyla Zahorowskiego, kasztelana braclawskiego, spisany w niewoli tatarskiej w roku 1577. Kasztelan, przywiązany do religii prawosławnej i języka ruskiego,

² L. B i e ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1970, s. 833; S. K o t, *Historia wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do połowy w. XVIII*, Lwów 1934², s. 195-196.

³ Cyt. za: K. C h a r ł a m p o w i c z, *Polski wpływ na szkolnictwo ruskie w XVI i XVII st.*, przeł. i wstępem opatrzył A. Wanczura, Lwów 1924, s. 15.

⁴ J. G i e r o w s k i, *Historia Polski 1505-1764*, Warszawa 1986¹⁰, s. 72.

⁵ K o t, dz. cyt., s. 277.

⁶ G i e r o w s k i, dz. cyt., s. 72.

⁷ K o t, dz. cyt., s. 277.

nakazuje w nim swej ciotce, aby po zdobyciu przez jego synów podstawowej wiedzy w zakresie języka ruskiego i zasad religii prawosławnej zapewniła im naukę języka łacińskiego i posłała ich do kolegium jezuickiego w Wilnie, „[...] bo tam – jak pisze – chwałą dzieciom dobrą naukę”, lub gdzieś indziej⁸.

Również założona przez Jana Zamoyskiego w roku 1595 w Zamościu akademia miała – zgodnie z zamiarem założyciela – stać się szkołą wyższą dla Rusinów. Świadczy o tym chociażby fakt, iż wśród pięciu nacji, na które podzielono młodzież, przewidziana została nacja ruska. W praktyce była to jednak szkoła średnia, ale na wykłady teologii ściągало tu także duchowieństwo prawosławne⁹.

Tak więc w okresie postępów reformacji i kontrreformacji, rozwoju szkół katolickich i protestanckich szkolnictwo ruskie wyraźnie zostawało w tyle. Niezbędna zatem stała się jego głęboka reforma, której podjęli się bardziej światli wyznawcy prawosławia. W wyniku podjętych przez nich działań powstała Akademia w Ostrogu i szkoły brackie.

Akademię Ostrogską założył w roku 1580 w swoich dobrach największy magnat na Rusi, wojewoda kijowski książę Konstanty Wasyl Ostrogski, „pierwszy w ruskim narodzie człowiek”. W Akademii nauczano teologii oraz języków staro-cerkiewno-słowiańskiego, greckiego i łaciny. Dzięki niej, jak z przesadą stwierdzono, „ljudi uczonyje poczali byli w cerkwi Bożej pokazowatsia, uczyteli i stroiteli cerkwi Bożej i knihi drukowanyje poczali mnozitsia”¹⁰. W Akademii pobierał nauki znany pisarz ruski Zachariasz Kopysteński oraz Gedeon Bałaban – późniejszy władca lwowski (1569-1607). Tutaj przez pewien czas był profesorem późniejszy patriarcha w Konstantynopolu (1621-1638) Cyryl Lukaris¹¹.

⁸ *Źródła do historii wychowania, cz. 1: Od starożytnej Grecji do końca w. XVII*, wydał i objaśnił S. Kot, Warszawa 1929, s. 235.

⁹ K o t, *Historia*, s. 277-279. Szerzej na temat Akademii w Zamościu zob.: S. Ł e m - p i c k i, *Mecenat wielkiego kanclerza. Studia o Janie Zamoyskim*, wyboru dokonał i wstępem poprzedził S. Grzybowski, Warszawa 1980; J. K. K o c h a n o w s k i, *Dzieje Akademii Zamojskiej*, Warszawa-Kraków 1899-1900; M. H. D y j a k o w s k a, *Wyznaniowy charakter Akademii Zamojskiej (1594-1784)*, w: *Studia z prawa wyznaniowego*, red. A. Mezglewski, P. Stanisław, t. 3, Lublin 2001, s. 51-76.

¹⁰ S. L i t a k, *Od Reformacji do Oświecenia*, Lublin 1994, s. 67.

¹¹ Tamże. Na temat Akademii w Ostrogu zob.: J. M i c k o, *Ostróżka słowiano-hreko-latinska Akademija (1576-1636)*, Kyjiw 1990; A. J a b ł o n o w s k i, *Akademija kijowsko-mohylańska*, Kraków 1899-1900, s. 36-37 oraz M. H r u s z e w s k y j, *Istorija Ukrainy – Rusy*, t. 6, Kyjiw-Lwów 1907, s. 484-488.

Spośród szkół brackich największą rolę odegrała szkoła przy stauropigialnym bractwie lwowskim¹². Bractwo postanowiło założyć szkołę „dla nauczania dzieci chrześcijańskich wszelkiego stanu Pisma świętego greckiego i słowiańskiego, żeby nie był ich ród chrześcijański niemy z powodu nieuctwa”¹³. Za jej założyciela uważany jest Grek Arsenjusz¹⁴. Zgodę na powstanie szkoły przy bractwie we Lwowie dał 1 stycznia 1586 r. przebywający w tym mieście patriarcha antiocheński Joachim. Jednocześnie zaapelował on o pomoc dla bractwa w tym przedsięwzięciu. Podobną prośbę wystosował także metropolita kijowski Michał Rachoza¹⁵. Dnia 1 grudnia 1588 r. prawo do otwarcia szkoły potwierdził patriarcha konstantynopoliński Jeremiasz¹⁶. Od samego początku szkoła cieszyła się dużą popularnością, ale nieprzychylny bractwu władca lwowski Gedeon Bałaban doprowadził do tego, iż niektórzy nauczyciele, jak donosiło bractwo patriarsze konstantynopolińskiemu, musieli ją opuścić¹⁷. Mimo to szkoła istniała nadal i w 1592 r., na prośbę księcia Konstantego Ostrońskiego i wojewody nowogródzkiego Fiodora Skumina Tyszkiewicza, otrzymała od króla Zygmunta III potwierdzenie prawa do

¹² Przywilej stauropigii polegał na tym, iż bractwo na jego mocy podlegało władzy patriarchy, a wyjęte było całkowicie spod jurysdykcji biskupiej, co powodowało, że w rzeczywistości stało ono ponad hierarchią prawosławną (zob.: J. B a r t o s z e w i c z, *Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce*, Kraków 1880, s. 168). Mogło więc ono kontrolować niższe duchowieństwo i biskupów, miało prawo sprzeciwiać się woli biskupa, jeśli by postępował niezgodnie z prawami Kościoła prawosławnego. Dzięki bractwom stauropigialnym patriarcha miał wgląd w sytuację Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej, gdyż słały mu one różne „raporty” na ten temat. Oprócz bractwa lwowskiego prawo stauropigii otrzymało bractwo wileńskie, a z czasem bractwa łuckie, kijowskie, słuckie i inne. Jednak 9 grudnia 1626 r., na prośbę arcybiskupa połockiego Melecjusza Smotryckiego, patriarcha konstantynopoliński pozbawił wszystkie bractwa (z wyjątkiem lwowskiego i wileńskiego) prawa stauropigii; zob. S. P t a s z y c k i, *Stosunek dawnych władz polskich do Cerkwi ruskiej*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1, Lwów 1930, s. 460.

¹³ Cyt. za: J. I s a j e w y c z, *Bratstwa, ta jich rol w rozwytku ukrajins'koji kultury XVI-XVIII wici*, Kyjiw 1966, s. 128.

¹⁴ K o t, dz. cyt., s. 279. N. Jakowenko podaje, że założycielami lwowskiej szkoły brackiej byli lwowscy mieszczanie Jerzy Rohatyniec i Dymitr Krasowski oraz haliccy teologowie: Stefan i Ławrenty Zyzaniowie (*Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, tł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 173).

¹⁵ J. F l e r o w, *O prawosławnych cerkownych bratstwach protivoborstwowawszych unii w jugo-zapadnoj Rossii w XVI, XVII, XVIII st.*, S. Pietierburg 1857, s. 90.

¹⁶ *Pamiatniki izdannyje wriemiennoju kommissieju dla razbora driewnich aktow*, t. 3, cz. 1, Kijew 1852, nr 3, s. 25-30.

¹⁷ *Akty, otmosiaszczijesia k istorii Zapadnoj Rossii, sobrannyje i izdannyje Archieograficzskoj Kommissijej*, t. 4, Sankt Pietierburg 1851, nr 33, s. 43.

istnienia¹⁸. W 1604 r. na rektora szkoły członkowie bractwa wybrali wcześniejszego jej ucznia Jana Boreckiego, który uczył języka greckiego i łacińskiego. W 1620 r. został on prawosławnym metropolitą kijowskim, przyjmując imię Hiob¹⁹. Program szkoły i inne postanowienia jej dotyczące zostały zawarte w *Porządku szkolnym*²⁰.

Popularność szkoły spowodowała, że nawet jezuici poczuli się zagrożeni i rozpoczęli z nią rywalizację, uciekając się do nie zawsze właściwych środków. Tak na przykład zdarzały się pobicia uczniów szkoły brackiej przez uczniów kolegium. Szczególnie szerokim echem odbiło się tego typu zajście w 1694 r. Wówczas bractwo wniosło skargę do króla Jana III Sobieskiego, który dokumentem z dnia 24 kwietnia tegoż roku nakazał magistratowi miasta ukaranie prefekta kolegium, który podburzył uczniów do bójki²¹.

Przy szkole lwowskiej została zorganizowana biblioteka, która zgromadziła wiele książek greckich, łacińskich, ruskich i polskich²². Dla obsługi działalności oświatowej bractwa funkcjonowała drukarnia²³.

Szkoła w Wilnie powstała w roku 1588 przy cerkwi św. Trójcy, co potwierdził patriarcha konstantynopolitański Jeremiasz²⁴. Następnie 21 lipca 1589 r. król Zygmunt III wydał dla mieszczan wileńskich wyznania prawosławnego dyplom, w którym zobowiązał członków bractwa wileńskiego do bezpłatnego nauczania dzieci w szkole brackiej. „W szkole też bratskiej – czytamy w dyplomie – dietiej brati upisnoje [do bractwa] i ubogich sirot języka i pisma ruskogo, greckiego, latynskiego i polskiego nakładom brat-skim darmo uczyty powynny”²⁵. W roku 1617 bractwo wybudowało dom kamienny z przeznaczeniem na szkołę i dokonało podziału uczniów na pięć klas, o czym dowiadujemy się z listu bractwa do bractwa lwowskiego²⁶. Szkoła miała profil raczej łaciński, ale nauczali w niej nawet nauczy-

¹⁸ Tamże, nr 4 i 217.

¹⁹ F l e r o w, dz. cyt., s. 92.

²⁰ *Lwowski porządek szkolny*, w: *Pamiętniki wydanyje*, t. 3, cz. 1, nr 5 oraz t. 1, cz. 1, Kijew 1845, nr 10.

²¹ F l e r o w, dz. cyt., s. 93-94.

²² Szerzej na ten temat zob. J. I s a j e w y c z, *Biblioteka lwiws'kiego bractwa*, „Bibliotekoznawstwo ta bibliografija” 10 (1986), z. 3.

²³ Zob. też I s a j e w y c z, *Bractwa*, s. 128.

²⁴ *Zbiór dawnych dyplomatów i aktów miast: Wilna, Kowna, Trok, prawosławnych monasterów, cerkwi i w różnych sprawach*, cz. 2, Wilno 1843, nr 3, s. 6-8.

²⁵ Tamże, nr 4, s. 10.

²⁶ *Akty, odnosziaszczijesia k istorii Zapadnoj Rossii*, t. 4, nr 217.

ciele protestanczy²⁷. Istnienie szkoły potwierdził w roku 1633 Władysław IV²⁸.

W drugiej połowie XVI w. w Łucku istniała szkoła katedralna, o której wiadomo tylko tyle, że w 1586 r. jej uczniowie, na czele z księdzem Grzegorzem, na rynku miejskim zranili wielu ludzi²⁹. W roku 1609 powstało tu kolegium jezuickie. Początkowo utworzono w nim dwie klasy „gramatyczne”, a następnie, w 1610 r., jeszcze dwie klasy: poezji i kazuistyki. Aby zachęcić dzieci „ruskie” do uczęszczania do szkoły, w 1614 r. zaczęto nauczać języka słowiańskiego³⁰.

Członkowie bractwa, powstałego w Łucku w roku 1617, zdawali sobie sprawę, że jedynym ratunkiem dla prawosławia jest założenie własnej placówki dydaktycznej. Dlatego też zabiegali oni u króla o prawo do wybudowania szkoły. Dnia 20 lutego 1619 r. Zygmunt III wyraził zgodę na powstanie szkoły „dla pobożnych nauk ludzi młodych potrzebną”³¹. Jednak nie została ona wybudowana od razu, skoro w liście wystawionym przez szlachciców wołyńskich mieszczanom łuckim datowanym na 1 września 1619 r. o budowie szkoły mówi się jako o sprawie przyszłej³². Dopiero w 1620 r. został wzniesiony dom kamienny z przeznaczeniem na szkołę³³. Dnia 21 lipca 1621 r. burmistrz łucki Sołtan przekazał bractwu dom i sklep, aby je sprzedano i aby procenty z otrzymanej sumy szły m.in. dla „ubogich uczniów na naukę przychodzących”³⁴. Punkt dotyczący nauczania szkolnego zawiera także statut bractwa, który zobowiązuje braci do troski o edukację młodszego pokolenia³⁵.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Zbiór dawnych dyplomatów i aktów miast*, nr 42.

²⁹ *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii izdawajemyj Wriemiennoju Kommissieju dla razbora dremnich aktow wysoczajsze ucziezdiennoju pri Kijewskom wojennom, Podolskom i Wołyńskom Gienierał-Gubernatorie*, cz. 1, t. 1, Kijew 1859, nr 48; cz. 3, t. 1, Kijew 1863, nr 37.

³⁰ K. C h a r ł a m p o w i c z, *Zapadnorusskija prawosławnyja szkoły XVI i naczała XVII wieka*, Kazań 1898, s. 74-75.

³¹ *Pamiatniki izdannije*, t. 1, cz. 1, nr 2; zob. też *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 1, t. 4, Kijew 1871, nr 185.

³² *Pamiatniki izdannije*, t. 1, cz. 1, nr 3.

³³ Tamże, t. 1, cz. 1, nr 2.

³⁴ *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 1, t. 6, Kijew 1883, nr 201.

³⁵ *Statut bractwa łuckiego*, pkt 6, w: *Pamiatniki izdannije*, t. 1, cz. 1, nr 7.

Nauczanie w szkole łuckiej odbywało się na podstawie tzw. *Porządku szkolnego*³⁶, który był kopią *Porządku szkolnego* szkoły we Lwowie z 1586 r. Jednak członkowie bractwa łuckiego, mimo autorytetu szkoły lwowskiej, dalecy byli od myśli niewolniczego jej naśladowania i w 1624 r. wprowadzili do użytku własną ustawę – *Praw szkoły grecko-łacińsko-słowiańskiej łuckiej artykuły*³⁷. Przekonywająca wydaje się argumentacja K. Chałampowicza, że kijowska redakcja *Pamiętników* popełniła błąd, uznając, że *Artykuły* były wcześniejsze. Pomyłka wynika prawdopodobnie stąd, iż do zbioru, na podstawie którego dokonano przedruku, obie ustawy zostały wpisane niechronologicznie. Można przypuszczać, że łuckie bractwo najpierw skorzystało z gotowego lwowskiego *Porządku szkolnego*, a później ułożyło własny. Przemawia za tym także treść obu ustaw. *Artykuły* dotyczą bowiem szkoły obejmującej swym programem nauczania język łaciński, *Porządek szkolny* zaś nie, a naturalną kolejną rzeczą było, że najpierw tworzono szkoły brackie bez języka łacińskiego i dopiero później poszerzano naukę o ten przedmiot. Nie odnotowano zaś przypadku, by ze szkoły brackiej wyłączono nauczanie języka łacińskiego. Prawdopodobnie powodem ułożenia nowej ustawy była chęć podniesienia poziomu szkoły, by dorównać miejscowemu kolegium jezuickiemu³⁸.

Z dziejów szkoły bardziej znany jest wypadek napadu na nią przez uczniów kolegium jezuickiego, do jakiego doszło w 1634 r. Miało to miejsce po procesji w jedną z niedziel. Około 100 ludzi napadło na bractwo, pustosząc cerkiew, szkołę i szpital. Bili oni ihumena, uczniów i członków bractwa, „aby tylko był Rusinem”³⁹.

Na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej dużym rozgłosem cieszyła się szkoła założona w Kijowie na Padole. Jej początki sięgają roku 1588, ale ze względu na brak źródeł są słabo znane. W 1614 r. budynek szkolny spłonął; 15 października 1615 r. Anna Hulewiczówna podarowała bractwu na ten cel dwór i kilka budynków⁴⁰. Główną rolę w rozwoju szkoły kijowskiej odegrał Piotr Mohyła, starannie wykształcony (znał grekę, łacinę, biegle władał

³⁶ *Pamiętniki izdannyje*, t. 1, cz. 1, nr 10.

³⁷ Tamże, t. 1, cz. 1, nr 9.

³⁸ Chałampowicz, *Zapadnorusskija*, s. 343. Dalej posłużono się nazwami ustaw szkolnych zgodnie z tytułami zawartymi w *Pamiętnikach*.

³⁹ P. Karaszewicz, *Oczerk istorii prawosławnoj cerkwi na Wołyni*, Sankt Pietierburg 1855, s. 138-139.

⁴⁰ Flerow, dz. cyt., s. 98-99.

językiem polskim) potomek gospodarów mołdawskich, pozostający w bliskich stosunkach z magnaterią ruską i polską wyznania prawosławnego i katolickiego. W 1631 r. jako archimandryta Ławry Pieczerskiej założył przy tejże Ławrze kolegium rusko-łacińskie, do którego sprowadził profesorów ze szkoły brackiej we Lwowie. W swej działalności Mohyła dążył do podniesienia prestiżu duchowieństwa prawosławnego w społeczeństwie i starał się o ograniczenie wpływu świeckich na sprawy kościelne, co oznaczało w konsekwencji pomniejszenie znaczenia bractw i zatargi z członkami bractwa kijowskiego. Jednak w końcu 1631 r. pogodził się z bractwem i wyraził zgodę na połączenie swej szkoły ze szkołą bracką. Formalny akt w tej sprawie podpisano 30 grudnia 1631 r. Członkowie bractwa zgodzili się, by Mohyła zachował kontrolę nad szkołą i dożywotnio uczyniono go starszym bractwa⁴¹. Pierwszymi nauczycielami w nowej placówce byli Izaak Trofimowicz Kozłowski i Sylwester Kossow, wychowankowie lubelskiego kolegium jezuickiego i Akademii Zamojskiej. Nie udało się natomiast Mohyle podniesienie szkoły do rangi akademii ani utrzymanie założonej w 1633 r. filii szkoły kijowskiej w Winnicy. Ale w 1635 r. uzyskał on od króla Władysława IV zgodę na przekształcenie szkoły w kolegium ruskie pod nazwą Collegium Kijoviense Mohyleanum, gdzie uczono dialektyki, logiki, greki i łaciny. Prawa akademii otrzymało ono dopiero w 1701 r. na mocy postanowienia Piotra Wielkiego. Szkoła ta, wzorowana częściowo na polskich szkołach jezuickich, korzystająca z polskiej literatury humanistycznej i barokowej, odegrała ważną rolę w europeizacji Rusi. Była właściwie szkołą łacińsko-polską⁴². Wychowankowie kijowskiego kolegium w znacznym stopniu przyczynili się do rozprzestrzenienia kultury polskiej na Wschodzie⁴³.

W roku 1591 otworzyli szkołę prawosławni mieszczanie w Brześciu, wcześniej uzyskawszy zgodę od króla Zygmunta III, który polecał uczyć języka ruskiego dzieci zarówno mieszczan, jak i innych „ludzi pospolitych, kto by kolwiek z narodu chrestianskiego w nauku jazyka ruskogo do tej szkoły ich miejskiej daty chotieł”⁴⁴. Jednak już w 1597 r. król oddał szkołę unickiemu władcy włodzimiersko-wołyńskiemu i brzeskiemu Hipacemu Pocijowi⁴⁵. W ten sposób bractwo prawosławne utraciło nad nią kontrolę.

⁴¹ H r u s z e w ś k y j, dz. cyt., t. 7, Kyjiw–Lwiw 1909, s. 422-423.

⁴² F l e r o w, dz. cyt., s. 100-103; H r u s z e w ś k y j, dz. cyt., t. 7, s. 420-421.

⁴³ K o t, dz. cyt., s. 282-283.

⁴⁴ *Akty, odnoszące się do historii Zapadnoj Rossii*, t. 4, nr 28, s. 38.

⁴⁵ Tamże, nr 122, s. 175-176.

Dzięki staraniom Pocięja nauczycielem w szkole brzeskiej został znany duchowny grecki, doktor teologii Piotr Arkadiusz⁴⁶.

W roku 1592 powstała szkoła przy bractwie mińskim. Na jej utworzenie dał zgodę król Zygmunt III⁴⁷. W tym samym roku otworzyły swe szkoły bractwa w Brześciu i Przemyślu, a w 1594 r. – w Bielsku. Rozwój szkolnictwa brackiego był na tyle intensywny, że w XVI i XVII w. historycy naliczyli ponad 200 tego typu placówek⁴⁸.

Jeśli chodzi o charakter szkół brackich, to do dziś istnieją różne poglądy na ten temat. Niektórzy historycy uważają, że były to szkoły wybitnie słowiańskie, inni zaś, że duży wpływ wywarła na nie kultura zachodnia, łacińska. Natomiast zdecydowana większość opowiada się za koncepcją, że w szkołach brackich widoczne są zarówno wpływy Wschodu, jak i Zachodu. Wynika to z tego, iż językiem nauczania był słowiański (ruski) i grecki, z kolei zaś program nauczania w najbardziej się liczących szkołach opierano na siedmiu sztukach wyzwolonych, gdyż pierwsi nauczyciele tych szkół kształcili się wcześniej w szkołach katolickich lub protestanckich. Stopniowo ulegały one jednak polonizacji. Początkowo były to ośrodki grecko-słowiańskie. Z czasem zaczęto uczyć w nich języka polskiego i łaciny. Miejsce dialektyki i retoryki bizantyjskiej zajęły przedmioty w wydaniu zachodnim. Wprowadzono elementy śpiewu łacińskiego. Zatem każda szkoła bracka rozwijała się ze szkoły grecko-słowiańskiej w kierunku szkoły łacińsko-polskiej. Mimo to – co należy podkreślić – żadna z nich nie straciła ducha prawosławnego⁴⁹.

W placówkach tych kształcenie rozpoczynano od nauczania przede wszystkim prawd wiary. Wynikało to zarówno z interesów Cerkwi prawosławnej, jak i z ogólnoeuropejskiego charakteru szkół. Szczególnie szkoły jezuickie były silnie związane z Kościołem, więc to naśladowano, choć trzeba zwrócić uwagę, iż szkoły brackie nie znajdowały się w rękach duchowieństwa, ale ogółu obywateli. Obok nauki alfabetu i gramatyki uczono cerkiewnej obyczajności, czytania i śpiewu⁵⁰.

⁴⁶ Tamże, nr 141, s. 196.

⁴⁷ Tamże, nr 36, s. 54.

⁴⁸ K. K u ż m a k, M. S z e g d a, *Cerkiewne bractwa*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin: TN KUL, kol. 17.

⁴⁹ C h a r ł a m p o w i c z, *Zapadnorusskija*, s. 409-413.

⁵⁰ *Lwowski porządek szkolny i jego łucka redakcja – zakończenie*, w: *Pamiętniki wydawnicze*, t. 3, cz. 1, nr 5 i t. 1, cz. 1, nr 10.

Wpajanie uczniom nawyków moralnych i cnót miało odbywać się, poza codzienną praktyką, w wyznaczone do tego dni, a więc w soboty i w święta, kiedy wysłuchiwali oni lekcji o moralności. Pokora i bojaźń w stosunku do Boga i świętych, posłuszeństwo wobec rodziców i nauczycieli, szacunek dla wszystkich wokół, „wstyd i cnota” w stosunku do siebie – to główne cechy, które starała się rozwijać u młodego pokolenia bracka pedagogika⁵¹.

Na dalszym etapie nauki studiowano Pismo św., ustawy cerkiewne, liturgię oraz Ojców Kościoła, do czego szczególnie namawiał patriarcha Jeremiasz⁵². Ponadto zwracano uwagę na uczestnictwo uczniów w nabożeństwach. Starano się prowadzić ich do świątyni nawet w dni powszednie. Ustawy szkolne szczegółowo regulowały np. takie kwestie, jak częstotliwość spowiedzi czy przyjmowania Komunii św.⁵³ Wreszcie uczono szacunku wobec innych miejsc poświęconych Bogu – monasterów, cmentarzy. Szacunek wobec ludzi nakazywano okazywać przez kłanianie się i zdejmowanie czapek. Zabraniano także przebywania we wszelkich miejscach nieprzyzwoitych⁵⁴.

Jednym z ważniejszych przedmiotów nauczania w szkołach brackich był język słowiański, czyli zachodnio-ruski język urzędowy, który był używany w prawodawstwie litewskim⁵⁵. Poprzez jego naukę próbowano zahamować postępujący stopniowo proces polonizacji ziem ruskich Rzeczypospolitej, co w konsekwencji odbijało się na sferze religijnej. Język zaś ludowy Rusi stał na zbyt niskim poziomie, by stać się językiem literackim. Dlatego też ustawy szkolne zabraniały uczniom rozmawiania między sobą „prostą mową” i odpowiadzi pytającemu można było udzielać tylko po słowiańsku⁵⁶. W tym języku również nauczano.

Nie mniej ważna była nauka języka greckiego. Na grece bowiem opierała się religia prawosławna. Ponadto prawosławni musieli zwrócić większą uwagę na język grecki ze względu na napór katolicyzmu i protestantyzmu. Można powiedzieć, że język grecki w szkołach brackich odgrywał podobną rolę jak język łaciński w szkołach w Europie Zachodniej⁵⁷.

⁵¹ *Ustawa szkolna łucka*, art. 14, 15.

⁵² *Pamiętniki izdannyje*, t. 3, cz. 1, nr 3.

⁵³ *Porządek szkolny łucki*, art. 11, 12.

⁵⁴ Tamże, art. 10.

⁵⁵ K o t, dz. cyt., s. 280.

⁵⁶ *Porządek szkolny lwowski i jego łucka redakcja – zakończenie*.

⁵⁷ C h a r ł a m p o w i c z, *Zapadnorusskija*, s. 421- 423.

W niektórych szkołach brackich uczono także języka ruskiego w jego lokalnej odmianie. Było to niezbędne dla zachowania ruskiej narodowości, która w państwie polsko-litewskim ulegała polonizacji. Ludzie znaczący bowiem zaczęli przyjmować polską kulturę, lekceważąc swój rodzimy język. Ze względu na powszechną niezrozumiałość języka słowiańskiego zaczęto z konieczności przekładać na język ruski literaturę religijną. Nie bez znaczenia był też wpływ protestantyzmu, który postulował wprowadzenie języków narodowych do liturgii. Ponieważ nie było żadnej gramatyki języka ruskiego, więc uczono praktycznego posługiwania się nim⁵⁸.

W szkołach brackich bardzo wcześnie zaczęto nauczać języka łacińskiego, choć występowało przeciwko temu wielu żarliwych obrońców prawosławia. Niemniej jednak znajomość tego języka w ówczesnych czasach była koniecznością, gdyż bez niej nie można było studiować na uniwersytecie, a ponadto w Rzeczypospolitej był to język urzędowy w trybunałach, sejmach, sądach⁵⁹. Potrzebę nauczania Rusinów języka łacińskiego w następujący sposób uzasadniał Piotr Mohyła w dziełku pt. *Lithos abo Kamień z procy prawdy*, wydanym po polsku w roku 1644: „Rusi słuszna rzecz dla nabożeństwa po grecku i po słowieńsku uczyć się, ale dla polityki nie dosyć im na tem, ale trzeba im do polszczyzny i po łacinie umieć: w Koronie bowiem polskiej łacińskiego języka niemal jako przyrodzonego zażywają, nie tylko w kościele, ale tak przed majestatem Jego Król. Mości, w senacie, jak i w poselskiej izbie, tak na rokach, roczkach, jako i w trybunale, a zgoła we wszystkich politycznych sprawach. Zaczym słuszna Rusinowi, koronnym obywatelem będącemu, język ten, bez którego się w tem państwie obejść nie może, umieć; nie słuszna bowiem rzecz by była i nieprzystojna, gdyby przed panem w senacie albo w poselskiej izbie po grecku albo po słowieńsku mówił, gdyżby mu tłumacza zawsze z sobą wozić potrzeba [...]”⁶⁰.

Z podobnych jak wyżej powodów uczono w szkołach brackich języka polskiego. Kultura polska przenikła do wszystkich dziedzin życia, także do języka ruskiego: „jak Polacy do swojego języka namieszali słów łacińskich,

⁵⁸ Tamże, s. 423- 425.

⁵⁹ Tamże, s. 425-427; błędnie natomiast twierdzi I. Czistowicz, że w szkołach brackich nie uczono języka łacińskiego jako języka Kościoła katolickiego (*Oczerk istorii zapadno-russkoj cerkwi*, Sankt Pietierburg 1882, s. 328).

⁶⁰ Cyt. za: K o t, dz. cyt., s. 281.

których już i prości ludzie z nałogu używają [...] tak też i Ruscy do swojego języka włączyli wiele słów polskich i ich używają”⁶¹.

Poza językami uczono także innych przedmiotów. W szkołach o wyższym poziomie wykładano dialektykę i logikę Damaskina, a później łacińską oraz retorykę. Zwracano uwagę także na matematykę, ale ta stała generalnie na niskim poziomie. Uczono śpiewu cerkiewnego oraz historii, choć wówczas nie znano systematycznego wykładu tego przedmiotu, a jedynie wykorzystywano fakty historyczne jako przykłady na innych przedmiotach⁶².

Każda szkoła była bezpośrednio zależna od bractwa, które ją tworzyło. Bractwa powierzały opiekę nad szkołami osobom wybranym spośród siebie. Około lat trzydziestych XVII w. nadzór nad szkołami zaczął przechodzić w ręce duchownych członków bractw. Na przykład w Łucku był to ihumen miejscowego monasteru. On występował przed władzami jako przedstawiciel szkoły, on też wraz z mnichami wybierał rektora, który czuwał nad codzienną pracą szkoły i postępowaniem zarówno uczących się, jak i nauczycieli. Rektor co cztery tygodnie przeprowadzał egzamin, by dowiedzieć się, czego nauczyli się chłopcy. Przyjmował do szkoły nowych uczniów i pilnował, by nie posiadali oni innowierczych ksiąg⁶³. Posada rektora nie była opłacana. Z kolei we Lwowie rektor szkoły był nie tylko administratorem, ale i nauczycielem.

Nauczycieli szkół brackich nazywano diakami, didaskałami, bakałarzami, ustawnikami lub stroitielami. Musieli oni spełniać określone warunki. *Porządek szkolny* szkoły lwowskiej i łuckiej wskazuje, że didaskałowie powinni być przykładem dla dzieci, mieć odpowiednie wykształcenie, odznaczać się pobożnością, rozsądkiem, pokorą, łagodnością, powściągliwością⁶⁴. Przy przyjmowaniu do pracy zawierano pisemne lub ustne porozumienia, w których określano termin pracy, wynagrodzenie i przedmioty, jakich dana osoba miała nauczać⁶⁵.

Z drugiej zaś strony bractwo również przyjmowało na siebie pewne zobowiązania. Musiało np. zgodzić się na pełne utrzymanie nauczycieli brackich, zapewniając im jedzenie, odzież i inne rzeczy potrzebne do życia. Nauczyciele mieli też inne źródła utrzymania, takie jak procenty od zapisów testamentowych dla bractwa czy wpłaty za prawo uczenia się. Te ostatnie

⁶¹ *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 1, t. 4, s. 229.

⁶² C h a r ł a m p o w i c z, *Zapadnorusskija*, s. 428-443.

⁶³ *Porządek szkolny łucki*, art. 1, 2, 9.

⁶⁴ *Porządek szkolny lwowski i ustawa szkolna łucka*, art. 1, 20.

⁶⁵ C h a r ł a m p o w i c z, *Zapadnorusskija*, s. 461.

wynikały stąd, iż każdy posyłający do szkoły dziecko musiał uiścić pewną sumę, choć zdarzało się, że biedne dzieci przyjmowano za darmo. W bractwie łuckim, według ustawy z 1624 r., ustanowiono określoną statutowo wpłatę – 4 grosze, które wpłacano do szkolnej kasy⁶⁶. W niektórych szkołach był zwyczaj, że dzieci członków bractw uczono za darmo. Ilość nauczycieli była uzależniona od wielkości szkoły. Tak na przykład w szkole w Łucku do 1624 r. pracowało dwóch nauczycieli, a w tymże roku dodano jeszcze dwóch⁶⁷.

Rok szkolny w szkołach brackich zaczynał się jesienią. Początkowo była pełna swoboda co do daty rozpoczęcia nauki, później zwykle naukę rozpoczynano we wrześniu. Dziecko zapisywał do szkoły ojciec, który powinien zgłosić się z jednym sąsiadem lub dwoma, w obecności których miał omówić sprawę z władzami szkolnymi i nauczycielem odnośnie do zakresu nauki syna i wysokości opłaty. Wtedy też zapoznawał się z ustawą szkoły⁶⁸. W ustawie łuckiej zaleca się, by przed wstąpieniem do szkoły dziecko najpierw przeszło okres próbny, polegający na tym, iż w ciągu trzech dni powinno przypatrzeć się porządkowi szkolnemu i nauce, „żeby skwapliwie prędko nie wyrazić żalu i zamiaru nie porzucić”, a dopiero potem mogło być wpisane w poczet uczniów⁶⁹. Jeśli przy wpisywaniu nie zastrzeżono, jak długo w konkretnym przypadku ma trwać nauka, to dziecko można było odebrać ze szkoły w każdej chwili, ale mógł to uczynić ojciec tylko przy tych świadkach, przy których oddawał je na naukę⁷⁰.

Początkowo w szkołach brackich nie było podziału na klasy. Uczniowie mogli być przyjmowani w ciągu całego roku i zaczynali naukę albo od alfabetu, albo od innego przedmiotu, w zależności od swojego przygotowania, rozwoju i sugestii nauczyciela. Ale już ustawa szkolna łucka w art. 9 stwierdza, iż dzieci powinny być podzielone na trzy grupy: w jednej należy uczyć rozpoznawania liter i ich składania, w drugiej czytania i przyswajania na pamięć różnych zagadnień, w trzeciej zaś interpretacji tekstu i jego tłumaczenia⁷¹. Ten podział odnosił się tylko do początkujących, natomiast ustawa nie mówi, ile grup było w szkole. Z czasem do szkoły wprowadzono

⁶⁶ *Porządek szkolny łucki*, art. 2.

⁶⁷ K a r a s z e w i c z, dz. cyt., s. 238.

⁶⁸ *Porządek szkolny łucki*, art. 1.

⁶⁹ Tamże, art. 1, 2.

⁷⁰ *Ustawa szkolna łucka*, art. 19.

⁷¹ Tamże, art. 9.

podział na klasy. Na przykład w Wilnie nastąpiło to w roku 1617. Dzieci podzielono wówczas na pięć klas. W trzech pierwszych klasach uczono języka łacińskiego, w czwartej ruskiego, a w piątej słowiańskiego i greckiego⁷².

Przyjęty do szkoły chłopiec powinien mieszkać z rodzicami lub na stacji, ale u osób znanych kierownictwu szkoły. Dla sierot oraz uczniów pochodzących z innych miejscowości tworzono przy niektórych szkołach bursy (Lwów), gdzie mieszkali oni na koszt bractw. Jednak o jedzenie musieli troszczyć się sami; zebrali więc (wypraszała), śpiewając po domach⁷³.

Lekcje w szkole zwykle zaczynały się o godzinie 9 rano, choć zimą, „w dni krótsze”, decyzję w tej sprawie podejmował sam nauczyciel. Na początku nauczyciel sprawdzał obecność i jeżeli kogoś nie było, wysyłał do niego dyżurnego, który miał zorientować się, jaka była przyczyna nieobecności⁷⁴. Gdyby jego pobyt w domu nie był konieczny, miał go przyprowadzić do szkoły. Nieobecność zaś lub spóźnienie pociągało za sobą surowe konsekwencje: najpierw upomnienie, a w przypadku dwukrotnego powtórzenia się opuszczenia lekcji – nawet wyrzucenie ze szkoły. Tak więc do szkoły można było nie przyjść tylko z bardzo ważnych powodów⁷⁵. W klasie uczniowie siedzieli na wyznaczonych miejscach. W zależności od postępów w nauce, „który więcej umie, będzie siedzieć wyżej, choćby był bardzo biedny, który będzie umiał mniej – na podlejszym [tj. dalszym – L. Ć.] miejscu ma siedzieć”⁷⁶. Naukę poprzedzała modlitwa⁷⁷. Podczas lekcji nie można było opuszczać izby, chyba że wyraził na to zgodę nauczyciel. Należało natomiast siedzieć cicho i uważnie słuchać tego, co mówi nauczyciel, i starać się jak najwięcej zapamiętać⁷⁸. Z drugiej strony nauczyciel musiał wszystkie dzieci traktować jednakowo, bez względu na zamożność, i dostosować poziom nauczania do indywidualnych zdolności ucznia⁷⁹.

Starszym uczniom powierzano opiekę nad dziećmi, które pochodziły z sąsiednich miejscowości i w czasie nauki mieszkaly w bursie, monasterze czy

⁷² *Akty, odnoszajęziesia k istorii Zapadnoj Rossii*, t. 4, nr 217.

⁷³ *С h a r ł a m p o w i c z, Zapadnorusskija*, s. 466.

⁷⁴ *Ustawa szkolna łucka*, art. 6, 7.

⁷⁵ *Porządek szkolny łucki*, art. 7.

⁷⁶ *Ustawa szkolna łucka*, art. 3.

⁷⁷ *Tamże*, art. 8.

⁷⁸ *Porządek szkolny łucki*, art. 5.

⁷⁹ *Ustawa szkolna łucka*, art. 5.

na stancjach. Mamy o tym wzmianki dotyczące bractwa lwowskiego z 1590 r. Często to zadanie spełniali już 12-letni chłopcy. Obok nich, podobnie jak w przypadku uczniów jezuickich kolegów, byli też pedagogowie domowi. Najmowali się oni w domach bogatszych osób i mieli za zadanie czuwać nad postępami dzieci w nauce. Zdarzały się ponadto wypadki, że i uczniowie szkół brackich, sami jeszcze się ucząc, też najmowali się u bogatszych ludzi. Pomagali oni dzieciom przygotowywać lekcje, odprowadzali je do szkoły i przyprowadzali do domu⁸⁰.

Pomocnikami nauczycieli w szkołach brackich byli dyżurni. Według art. 16 ustawy szkolnej łuckiej – dwóch lub czterech chłopców, wyznaczanych co tydzień. Ich obowiązkiem było wcześniejsze przyjście do szkoły, pozamiatanie izb, rozpalenie w piecu i obserwowanie, kto wchodzi i wychodzi z budynku. Powinni oni także zapisywać i donosić na tych, którzy się nie uczą, nie uczestniczą w cerkwi w nabożeństwie lub zachowują się niewłaściwie w czasie powrotu do domu⁸¹.

Sposób wychowania w szkołach brackich był mocno osadzony w duchu tamtej epoki. Kary cielesne były wówczas stosowane we wszystkich szkołach. Hołdowała temu także pedagogika wschodnia, ale trzeba zaznaczyć, że didaskalowie starali się ograniczyć je do minimum, a ustawa szkolna łucka nakazywała, by nie karać uczniów „po tyrańsku”⁸². Najsurowszą karą było wykluczenie ucznia ze szkoły. Stosowano ją, gdy nagminnie nie uczęszczał na lekcje lub gdy udowodniono mu pijaństwo, rozpustę, złodziejstwo, oszczerstwo, pychę⁸³.

Szkoły brackie nie dorównywały szkołom katolickim czy protestanckim ani pod względem ilości uczniów, ani wychodzących z nich znanych potem ludzi. Było to ściśle związane z wewnętrznymi warunkami, w których działały, oraz z celem, w jakim je tworzone. One bowiem miały zatrzymać naród przy prawosławiu i to im się częściowo udało, przynajmniej początkowo. Poza tym starano się w nich uczyć przedmiotów, które rozwijały umysłowo, jak również przygotowania do życia społecznego i państwowego. Wpływu szkół brackich nie należy zresztą zawężać tylko do uczących się w nich dzieci. Mówi o tym *Porządek szkolny*, który nakazuje, żeby uczniowie wieczorem przed

⁸⁰ *Akty, izdawajemyje Wilenskoju Archieograficzskoju Kommissieju dla razbora driewnich aktow w Wilnie*, t. 8, Wilno 1879, nr 13.

⁸¹ *Ustawa szkolna łucka*, art. 16.

⁸² Tamże, art. 2.

⁸³ Tamże, art. 17 i 20.

domownikami odczytywali to, czego się w szkole nauczyli, i starali się przeczytane treści wyjaśnić⁸⁴. Można w tym dopatrzeć się życzenia, by i osoby postronne miały jakiś dostęp do nauki.

Ze szkołami brackimi były związane tak wybitne jednostki, jak Jan Borecki, Sylwester Kossow czy Melecjusz Smotrycki. Pierwszy z nich od 1604 r., jak wspomniano wcześniej, był rektorem i nauczycielem języków starożytnych w szkole brackiej we Lwowie, następnie otrzymał to samo stanowisko w Kijowie. Później został nielegalnym metropolitą prawosławnym kijowskim o imieniu Hiob⁸⁵. Drugi był również biskupem – metropolitą kijowskim. Stał się on głównym realizatorem koncepcji Mohyły, dając szkole kijowskiej kierunek łacińsko-polski, przy równoczesnym utrzymaniu prawosławnego oblicza uczelni⁸⁶. Trzeci zaś to od 1620 r. arcybiskup prawosławny w Połocku, który w 1627 r. przeszedł potajemnie na unię i stał się jej propagatorem, natomiast w latach 1626-1628 był rektorem szkoły brackiej w Kijowie⁸⁷. W Wilnie wykładowcami byli m.in. znany polemista Stefan Zyzani i Grek pochodzący z Krety, późniejszy patriarcha konstantynopoliński, Cyryl Lukavis⁸⁸.

Spośród szkół brackich największą popularnością cieszyła się szkoła we Lwowie, gdyż w niej zdobyło wykształcenie najwięcej ludzi zasłużonych dla Kościoła wschodniego. Ich wiedzę wykorzystywano w innych szkołach brackich. Wiadomo na przykład, że Piotr Mohyła, tworząc szkołę w Kijowie, skorzystał z pomocy szkoły lwowskiej, która zapewniła mu nauczycieli. Absolwenci tej placówki byli także pierwszymi pedagogami w szkole wileńskiej. Wreszcie szeroko znana Akademia Ostrogska również zwracała się z prośbą o pomoc do szkoły lwowskiej⁸⁹.

Ogromne znaczenie szkół brackich podkreślił na sejmie warszawskim w 1620 r. poseł ziemi wołyńskiej, członek bractwa łuckiego, Ławrenty Drewiński. Mówił on, iż przechodzenie prawosławnych na katolicyzm lub na

⁸⁴ *Ustawa szkolna łucka*, art. 11.

⁸⁵ R. Ł u ż n y, *Borecki Jan*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 2, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1936, s. 78.

⁸⁶ T e n ż e, *Kossow Sylwester*, w: PSB, t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968-1969, s. 327-328.

⁸⁷ *Smotrycki Melecjusz*, w: *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 10, Warszawa: PWN, s. 620.

⁸⁸ A. M i r o n o w i c z, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 51.

⁸⁹ F l e r o w, dz. cyt., s. 117-118.

unię miało również pozytywne skutki, gdyż stało się impulsem do rozwoju nauki i szkolnictwa, co w rezultacie dało ruskiemu narodowi wielu ludzi wykształconych⁹⁰.

Szkoły brackie lub raczej szkółki (z wyjątkiem lwowskiej i wileńskiej), uzależnione od bractw cerkiewnych, działały prężnie mniej więcej do połowy XVII w. Wówczas nastąpił upadek miast i pozycji mieszczaństwa, spowodowany ciągłymi wojnami, co znacznie osłabiło bractwa cerkiewne, a tym samym przyczyniło się do upadku szkół. Jednocześnie społeczeństwo ruskie stopniowo przyjmowało unię i ulegało wpływom kultury polsko-łacińskiej. W tej sytuacji również istniejące jeszcze bractwa cerkiewne przechodziły na stronę Kościoła unickiego. Po odstąpieniu Rosji Kijowa, co nastąpiło w wyniku rozejmu andruszowskiego w 1667 r. i ostatecznie zostało utrwalone w następstwie „pokoju wieczystego”, zwanego traktatem Grzymułtowskiego, prawosławie w Rzeczypospolitej osłabło na tyle, że jego wyznawcy nie byli w stanie utrzymać żadnej szkoły na poziomie średnim.

THE EDUCATIVE ACTIVITY OF THE ORTHODOX CHURCH FRATERNITIES IN 16TH- AND 17TH-CENTURY POLAND

S u m m a r y

The paper discusses the educative activity conducted the Orthodox Church fraternities in the eastern Territories of Poland in the second half of the 16th and 17th centuries. The sources are dispersed and there are huge gaps in them. Therefore the author focused mainly on the most important fraternity schools, i.e. in Lvov, Vilnius, Kiev, and Luck. The first part depicts their history, and then their organization and curriculum. The final part highlights the significance of the fraternity schools for the Orthodox community in Poland.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: prawosławie, historia szkolnictwa w Polsce, bractwa cerkiewne.

Key words: the Orthodox Church, history of education in Poland, Orthodox fraternities.

⁹⁰ N. B a n t y s z - K a m i e n ś k i j, *Istoriczeskoje izwiestije o woznikszej w Polsce unii*, Wilno 1864, s. 65-70. Trudno natomiast zgodzić się z opinią na temat szkolnictwa brackiego wyrażoną przez E. Likowskiego, który pisał: „oświata szerzona przez szkoły brackie była dla Cerkwi ruskiej bardziej szkodliwa, aniżeli ciemnota ją poprzedzająca a do odrodzenia Cerkwi ruskiej przyczynić się nie mogła” (*Unia brzeska*, Poznań 1889, s. 57).